

Ceny Kurjera we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 " 20 "
 Miesięcznie 1 " 20 "
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 " 60 "
 Miesięcznie 1 " 60 "
Za granicą.
 Kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie: Dziś: Maksentego. Jutro: Łucji i Otylii. Pojutrze: Spirydjona.	Grecko-katolickie: Andreja. Nauma. Awakuma.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorażczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.	KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, lisy, zające, borsuki, słonki, jarzabki, guszcze, cietrzewie i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 7 g. 50 m. Zachód " o 3 g. 59 m. Barometr 764 Pogoda.
---	--	--	--	---

Wybory miejskie we Lwowie.

Z inicjatywy członków komitetu wyborców z osobistej kwalifikacji odbyła się 10. bm. poufna narada, na którą zaproszono członków b. komitetu, wybitne osobistości z grona wyborców z względu na reprezentantów mieszczaństwa przy ostatnich wyborach czynny udział w akcji biograficznych.

Po zagajeniu narad przez dr. Rybickiego, postawił dr. Obmiński następujący wniosek:
 1. Zgromadzenie uznaje, wobec niewyjaśnionej dotąd sytuacji, potrzebę zainicjonowania akcji wyborczej, opartej na ogólnych zasadach i dążeniach byłego komitetu wyborców z osobistej kwalifikacji.

2. Wybiera się w tym celu komitet wykonawczy z 36 członków, któremu służy prawo kooptowania dalszych członków celem wzmocnienia i rozszerzenia podjętej akcji.

3. Komitet czuwać ma nad dalszym rozwojem akcji wyborczej i służy mu prawo porozumienia się ewentualnie z innymi komitetami.

4. Komitet ma rozważyć, czy należy rozpoznać odrębną akcję wyborczą, a w razie uznanej potrzeby, zwołać zgromadzenie wyborców i przedstawić mu wybór komitetu obszerniejszego.

Rada Romanowicz uważał taką akcję za niepotrzebną i przedwczesną, jak długo komitet obywatelski zasługuje na zaufanie.

Prof. dr. Czyżewicz uznał powstawanie osobnych komitetów jako objaw zupełnie naturalny, spowodowany potrzebą wzajemnego informowania się, z czem zgodził się adw. dr. Gottlieb, zaznaczając, że powstawanie osobnych komitetów jest nieodzowną konsekwencją wygłoszenia na 100 radnych przez każdego wyborcę.

R. Ramułt podniósł, że swoboda wyborów i potrzeba ożywienia akcji jest dostatecznym usprawiedliwieniem dla każdej organizacji.

Następnie adw. dr. Tabaczynski krytykował dotychczasową działalność i uchwały ostatniego komitetu obywatelskiego, zaś dr. Grek rzucił pogląd na przebieg przeszłych wyborów i napiętnował działalność tych jednostek, które powodowane ambicją i egoizmem na wszystko się odważają, aby uzyskać większość, choćby nawet przez zdradne praktyki podczas skrutynium.

W dyskusji dalszej wzięli udział dr. Ciesielski, Ramułt, Rawer. r. Romanowicz i dr. Dziędzielewicz, który postawił wniosek, aby zwołać były komitet osobistej kwalifikacji, przedstawić mu, że komitet obywatelski częściowo (5 na 150 w obszerniejszym 3 na 36 w ściślejszym) uwzględnił rzeczony komitet i zażądać decyzji co dalej czynić należy, sprzeciwił się zaś wnioskowi dra Obmińskiego.

Dr. Obmiński w obronie swego wniosku zaznaczył, że wniosek jego niezmierza do paraliżowania akcji komitetu obywatelskiego, że jednak opinia publiczna zaniepokojona jest *pozakulisowymi* compromisami, wobec czego już obecnie trzeba organu, któryby czuwał nad dalszym przebiegiem akcji, i ewentualnie wystąpił do walki. Zaproszenie mieszczaństwa do wspólnej pracy, uzasadniał momentami tendencjami komitetu wykonawczego wyborców z osobistej kwalifikacji, który w sprawozdaniu na pierwszym walnym zgromadzeniu wyborców tej kategorii (14 stycznia br.) odczytanem i przyjętem z naciskiem podniósł, że właścicielom real-

ności, kupcom, przemysłowcom i rękodzielnikom, jako z ojców i dziadów tutaj osiadłym w sprawach gminnych główny udział się należy. Ze przy ostatnich wyborach działaliśmy odrębnie, to było naturalnym następstwem zbyt późnego wzięcia udziału w akcji i to w czasie gdy już mieszczanie na dwa obozy się rozdzielili. Sprzeciwił się wreszcie wnioskowi dr. Dziędzielewicza podnosząc, że były komitet odbył 30. marca br. ostatnie posiedzenie i że wniosek dra Dziędzielewicza z powodu zdekompletowania się tego komitetu jest niewykonalny.

Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do głosowania, przyczem dr. Czyżewicz oświadczył, że należąc do komitetu ściślejszego, wybranego przez komitet obywatelski w głosowaniu udziału nie weźmie.

Większością głosów przyjęto powyższy wniosek dra Obmińskiego, poczem wybrano komitet wykonawczy z 36 osób.

Wczoraj zaś zabrało się grono *właścicieli realności* w lokalu swojego stowarzyszenia i postanowiwszy zawiązać *odrębny komitet* głównie z tych, których interesa majątkowe wiążą się najściślej z losami gminy i miasta, wybrało w tym celu komisję. Ten wszechstronny udział obywatelstwa w przygotowującej się akcji wyborczej jest pocieszającym znamieniem, iż praktykowane dotąd szulerstwa a nawet szalbierstwa będą stanowczo wzięte pod kontrolę publiczną.

Praca a płaca ambulanserów pocztowych.

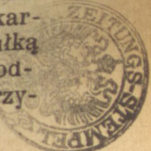
I. Jak wiadomo jedną z najważniejszych, a zarazem najzmudniejszych czynności pocztowych, jest praca t. zw. ambulanserów tj. urzędników pocztowych, jeżdżących kolejami i załatwiających, czyli jak się w pocztowym to nazywa języku po drodze „wyrabiających“ pocztę. W obec przeciążenia tych ludzi pracą, wobec częstych nawoływań i prób o reformę, trzeba wreszcie było coś zrobić dla tych ludzi. Reforma dotyczyła przede wszystkim dwóch linii, mianowicie Lwów-Podwołoczyska i Lwów-Ickany. Omówimy najpierw linię Lwów-Podwołoczyska. Na linii tej zaprowadzono tak bardzo osławioną w kołach pocztowych „jazdę do Maksymówki“. Przekonano się bowiem, że na linii Lwów-Podwołoczyska (93 numer ambulansu) i na powrotnej Podwoł.-Lwów (93) jeden urzędnik, mający do pomocy tylko konduktora, którego zadaniem jest pełnić swą służbę konduktorską i służbę woźnego) bez drugiego urzędnika i bez woźnego, sobie z kolosalnym materiałem rady nie da, i że trzeba koniecznie ambulansami tymi posyłać nadto drugiego urzędnika i woźnego. (Materiał bowiem mający być wyrobionym składa się z 7 czapopism lwowskich, poczty wiedeńskiej, z poczty linii Kraków-Lwów i Ickany-Lwów i naturalnie z poczty otrzymywanej po drodze). Połapano się jednak zaraz, że w takim razie trzeba by urzędnikowi (licząc wedle przepisów ambulansu 12 ct. za godzinę), zapłacić za tę jazdę 5-20 (miesięcznie 156 zł., rocznie 1872 zł.), woźnemu zaś (wedle przepisów 1-25 ct. za dobę), trzeba zapłacić za tę jazdę co najmniej 2-50 (miesięcznie 75 zł., rocznie 900 zł.). Kosztowałoby więc to pomnożenie sił w wmiankowanym ambulansie 2772 zł. To prawdopodobnie wydawało się decydującym sferom pocztowym za wiele, i zaprowadzono tego rodzaju oszczędność: niech jeden jedzie do Podwołoczysk jak jechał, tego drugiego zaś nie posłamy do Podwołoczysk, bo tamby mu trzeba dozwolić tak jak pierwszemu

wypoczynku półtoradniowego, płacić 12 ct. za god., posłamy go tylko do Maksymówki (druga stacja przed Podwołoczyskami) z nakazem wyrobienia poczty ze Lwowa do Podwołoczysk; w Maksymówce niech wysiedzie o g. 3-38 (czas kolej) rano i niech w 35 min. później to znaczy 4-11 wsiędzie do wracającego z Podwołoczysk ambulansu i niech tam urzędnikowi, który także sobie z materiałem rady dać nie może, pomaga aż do Lwowa. Tak się też stało: Urzędnikowi i woźnemu odmówiono wypoczynku, skazano ich na skakanie po mrozie przez 35 min. w Maksymówce, (bo poczekalniam tam nie opala się i wymierzono urzędnikowi za tę jazdę 1-32, a woźnemu 1-25. Tak więc urzędnik i woźny, którzy pracowali jak woły ze Lwowa do Maksymówki, wsiadają na odwrotny pociąg i pracują znów bez wytchnienia aż do Lwowa, a więc przez całą noc do godz. 9 min. 4 rano, potem wracają do domu i przesypiają dzień cały, bo noc całą nie spali. Stracili więc noc nieprzespaną na pracy i dzień na przespaniu. Nie mówimy już o nawale roboty, jaką oni pokonać muszą w drodze tam i napowrót, nie mówimy o niewygodach podczas jazdy, (zabierzemy głos w tej sprawie później) o ciągłym niebezpieczeństwie życia w jakim zostają (tego roku umarł oficjał ambulansowy Wąsowicz wskutek ran odniesionych w wozie ambul. podczas służby), bo wreszcie za to poczta płaci: urzędnik otrzymuje za tę jazdę 1-32, rocznie 475 zł. 20 ct., woźny 1-25, rocznie 450 zł., obaj więc razem rocznie 925-20 ct. (porównując tę liczbę z liczbą wyżej wykazaną „zrobiono oszczędność“ rocznie 1846 zł. 80 ct.

Z urzędnikiem do Maksymówki jedzie i wraca woźny. Wybrani zostali do tego woźni niedekreto-wi tzw. „Aushilfsdienery“. Od takiego woźnego niedekreowanego nie wymaga się niczego więcej jak: by był zdrowy, w średniej sile, umiał czytać i pisać, nie wymaga się od niego odbytej służby wojskowej ani żadnych studjów, rekrutuje się ich z ulicy wedle potrzeby, i można każdego z nich w każdej chwili oddać. Otóż woźny ów otrzymuje za tę samą jazdę co urzędnik o 7 ct. mniej niż urzędnik.

Od urzędnika zaś pocztowego wymagają dziś ukończonych studjów gimnazjalnych, matury, 6 miesięcznego kursu pocztowego i bardzo trudnego fachowego egzaminu ruchu. Czyż więc nadwyżka 7 ct. odpowiednią jest nagrodą za tyloletnie studja. A potem jednemu urzędnikowi pozwala poczta odbyć z Maksymówki 32 minutową dalszą drogę do Podwołoczysk i tam wypoczywać przez 1 i pół dnia, dlaczegoż drugiemu tego nie pozwoli, kiedy obaj zupełnie niemal jednakową pracę wykonują? Czy na to wpłynęła roczna różnica wydatków między 1872 zł. a 475-20 ct.?

A teraz jak przedstawiają się wydatki urzędnika jeżdżącego do Maksym. Wedle pocztowego przepisu ma być urzędnik już o godz. 8 wieczór we wozie, a więc co najmniej o pół do 8 wyjechać musi z miasta tramwajem, by na czas stanąć. Do Krasnego przyjeżdża o 11-31 w nocy (czas kolejowy). Po intensywnej robocie musi co zjeść, posyła więc swego „aushilfera“ do restauracji, by mu przyniósł kawałek kiełbasy, bułkę i małą szklankę piwa, za co płaci 30 ct. W Maksym. drepce znów po śniegu na mrozie przez 33 minut. Chroniąc się przed przeziębieniem lub wprost zamarnięciem biegnie do obok stacyjki leżącej karczmy i tam wypija kieliszek wódki, zagryzie bułką i płaci 10 ct. Przyjeżdża wreszcie pociąg z Podwołoczysk. Ambulanser siada i wśród roboty przy-



jeżdża do Krasnego o godz. 7:23 rano. W Krasnem musi zjeść śniadanie tj. kawę i płaci znow 30 ct., no.. a 10 wypadu przecie dać „aushilferowi“. Za przysługę dwukrotną. Przyjeżdża wreszcie do Lwowa i wraca do domu zmarły i zziębnięty o godz. 9:4 przedpołudniem. Na tramwaj tam i z powrotem wydał 24 ct., a na tytoń trzeba przecie także odliczyć 17 lub 24 ct. Wróciwszy do domu zestawia bilans i okazuje się: otrzymał za jazdę nocną zł. 1:32, wydał w drodze zł. 1:28. Wrócił więc z ogromną zdobyczą 4 ct. do domu.

A teraz małe porównanie. Do Maksym. jeżdżą asystenci i oficjałowie, a więc urzędnicy XI i X rangi, a czasem jeżdżą także na t. zw. „szkontrum“ kontrolor, a więc urzędnik IX rangi (kontrolor na dworcu we Lwowie nie jest samoistnym naczelnikiem, lecz jest tak samo podwładny naczelnikowi poczty jak asystent lub oficjał). Kontrolor bierze za jazdę do Maksym. 8 zł. (ośm. zł.) i może mieć również pretensje jeszcze do 1 zł. na fiakry. Asystent lub oficjał bierze za tę samą jazdę zł. 1:32. Jakaż więc rażąca różnica między zł. 1:32 a 8 zł. Jedna ranga tutaj rozstrzyga.

Nędza wiedeńska.

W salach restauracji pod „trzema aniołami“ we Wiedniu, odbyło się w ubiegły piątek zgromadzenie robotnicze bez zajęcia pozostających, na którym było około 1200 osób. Przewodniczyła robotnica Wildingowa, jako sekretarka fungowała robotnica Krasser, zaś referentką była znana szeroko w wiedeńskich kołach robotniczych panna Adelaida Dworzakówna.

„Wszystkim nam jest jasno — mówiła ona — że bieda i nędza coraz bardziej się wzmagają. Wszyscy wśród tych okoliczności musimy ciężko cierpieć, różnica płci nie tu nie znaczą, mężczyzna czy kobieta, wszyscy mają do ponoszenia ogromne ciężary. Cóż za przyczyna, że tak wiele kobiet jest od pracy wykluczonych i nie może znaleźć środków utrzymania? Tu przedewszystkiem spotykamy fakt, że jest dużo robotników i robotnic, któreby czuły się szczęśliwymi, jeżeliby mogły trochę mniej pracować i które wprost giną wskutek nadmiernej pracy. Nie tylko ci muszą cierpieć nędzę, którzy pracy znaleźć nie mogą, ale i ci, którzy mają zarobek, nieraz cierpią głód, nieraz muszą się obchozić bez rzeczy najniezbędniejszych. Jakaż musi być nędza tych, co są pozbawieni wszelkiego zarobku! Mimo to jednak fabrykanci ciągle proszą rząd o pozwolenie zatrudnienia robotników dłużej ponad przepisaną normę, i rząd zawsze chętnie na to zezwala, mimo iż wie, że w razie, gdyby na to nie zezwolił, znaczna ilość robotników nie mająca zajęcia, znalazła by takowe. Temu jednak nie możemy się dziwić, gdyż i czynniki daleko wyżej położone, postępują tak samo. W Ameryce robotnicy pracujący w zakładach pończoszkowych, pracują według ustawy tylko 8 godzin dziennie, podczas gdy u nas w Austrii w r. 1891 w samej drukarni państwowej naliczono 365.600 godzin nadliczbowych. Gdyby tego nie było, to już 80 robotników miałoby przez cały rok stałe zajęcie.

„Nigdzie nie znajdujemy ochrony, nasze słuszne żądania odskakują jak groch od ściany. Mężczyznom przyrzeczono, że znajdą zatrudnienie przy budowach komunikacyjnych, a teraz słyszymy, że budowle te będą rozpoczęte dopiero w połowie przyszłego roku. Izba przemysłowa w swem sprawozdaniu stara się zataić nędzę panującą wśród klasy robotniczej Wiednia i podaje liczbę robotników bez zatrudnienia na 15.000. Jeżeliby jednak rzeczywiście tylko 15.000 robotników budowlanych pozostawało bez zajęcia, to już i to wystarczyłoby dla ilustrowania nędzy. Lecz cyfra ta nie daje o niej żadnego wyobrażenia. Według wykazów opublikowanych, stowarzyszenie dla dostarczenia żywności biednym dzieciom uczęszczającym do szkoły, dawało żywność w ciągu pięciu lat 11.276 dzieciom, w r. 1891 miało 1819 dzieci uczęszczających do szkół, tylko suchy chleb do jedzenia. W tym samym roku od połowy listopada do 20. grudnia 26.674 dzieci znajdowało przytułek w ogrzewalniach. Od r. 1881 do 1890 dawano w asylach przytułek 110.000 dzieciom, a 9000 dzieci umieszczono w aresztach policyjnych. Czyż można się dziwić, że dzieci wyrastają na zbrodniarzy?“

Referentka zakończyła swe przemówienie odezwą do kobiet, by przystępowały do ruchu socjalno-demokratycznego. Przemawiała jeszcze panna Józefa Wagner, przytaczając nowe fakty nędzy, a

wreszcie dr. Wiktor Adler, który z naciskiem podniósł, że od rządu obecnego, ani też od t. zw. chrześcijańskich socjalników w rodzaju księcia Liechtensteina lud roboczy niczego spodziewać się nie może i musi sam sobie radzić. W sposób gwałtowny przemawiał murarz Józef Diplinger, domagając się chleba i pracy, a nie jałmużny. Słowa te przyjęło zgromadzenie grzmiącymi okrzykami, poczem zakończono narady odśpiewaniem pieśni robotniczej.

KRONIKA.

Z Towarzystwa przyrodn. im. Kopernika.

Posiedzenie odbędzie się jutro, we wtorek, o godz. 6. wiecz. w sali instytutu chemicznego (ul. Długosza). Porządek dzienny: 1. Dr. R. Barącz: O promienicy (Actinomykosis) z demonstracjami drobnowidzowemi. 2. Luźne komunikacje: Dr. B. Dybowski: a) Teorje budowy zębów. b) Z życia kukułki. Dr. A. Rehman: O orzechach wodnych (Trapa natans).

Wycieczkę do krainy cudów nad Yellowstone

odbyliśmy znów w sobotę wieczór pod przewodnictwem dr. Emila Dunikowskiego. Sala ratuszowa była przepelniona. Prelegent obrał za temat „Park narodowy nad rzeką Yellowstone, położony w górach skalistych. Szmat ziemi, kilkanaście tysięcy kwadrat. kilm. zawierający, zostający pod opieką kongresu Stanów zjednoczonych przedstawia dziewięć, nietkniętą rękami cywilizacji naturę. Ze stacyjki Zinnabar odbywa się wycieczkę do krainy cudów wozem. Początkowo widoki nie są zajmujące, później jednak odkrywają się przepyszne cuda. Wspaniały wodospad Yellowstone, a następnie gejsery, wprawiają każdego turystę w zachwyt, turysta uczuwa potrzebę spędzenia bodaj kilku dni w okolicy gejserów i przypatrzenia się tym cudom natury. Liczne fotografie i ryciny przedstawione publiczności, mogły tylko słaby i mdły dać obraz — jak się wyraził prelegent. Wycieczkę odbywamy szybko, lecz cóż w jednej godzinie można oglądać? Z żalem staueliśmy znów z powrotem w Zinnabar i opuszczaliśmy salę ratuszową zazdroszcząc Yankesom amerykańskim tych cudów przyrody. Dochód z odczytu był przeznaczony na „Związek koleż. byłych seminarzystek“.

Preliminarz budżetu m. Krakowa na r. 1893

wykazuje w przybliżeniu 850.000 zł. tak w dochodach jak i w rozchodach.

Klub urzędników poczty i telegrafu we Lwowie urządził we czwartek 15. bm. w sali „Frohshinu“ (hotel George'a) wieczorek humorystyczny.

Ruskie akademickie Bractwo we Lwowie wybrało na r. 1893 następujący wydział: Zaremba Roman sł. filoz., prezes, Hankiewicz Mikołaj sł. praw, zast. prezesa, Kołodnicki Emil sł. filoz., bibliotekarz, Biłyk Iwan sł. filoz., kasjer, Bereżański Wasyl kontrolor, Rożański Lubomir sekretarz, Jankowski Iwan gospodarz, Wełycko Julian magazynier, Kunciw Iwan, Mandziej Kornel (wszyscy sł. praw.) Zastępcy wydziałowych: Łukianowicz Ołeks, Ochrymowicz Włodzimierz, Rożański Bohdan, Sajejewicz Emil słuchacze praw i Zaborski Teofil sł. filoz.

W zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie odbyło się 4. bm. piętnaste posiedzenie zarządu. Z przemówienia dra Domaszewskiego wyjmujemy następujące szczegóły: W r. 1892 wypłacił zakład tytułem odszkodowań dla osób uszkodzonych i rodzin pozostałych po osobach zabitych skutkiem wypadków przeszło 28.000 złr. Opłaty za ubezpieczenie pobrane dotąd za r. 1892 wynoszą 90.642 złr. 90 ct. i wykazują znaczniejszy wzrost w stosunku do analogicznej cyfry roku ubiegłego. Za inicjatywą inspektora p. Nawratila przygotowuje się do druku instrukcja o środkach ochronnych przy maszynach rolniczych, przy których stosunkowo najwięcej wypadków się wydarza. — Inspektor kas dla chorych Pogórski zwiędził w ostatnim czasie dalszych 11 kas należących do związku, przyczem instytucje te przyjmowały z największą gotowością fachowe wskazówki dotyczące prowadzenia ksiąg i manipulacji. Na żądanie wyrażone przez obecnego na posiedzeniu komisarza rządowego Kleberga uchwalił zarząd przedkładać sprawozdania z lustracji kas dla chorych namiestnictwu celem umożliwienia ewentualnych dalszych zarządzeń ze strony tej władzy. Następnie uchwalono cały szereg spraw o odszkodowania należących do kompetencji zarządu po przedstawieniu ich przez dyr. Lama; załatwiono liczne sprawy bieżące a nareszcie zaaprobowano wzory ksiąg buchhalteryjnych dla powiatowych kas dla chorych, sporządzone na podstawie zebranych doświadczeń.

Z galic. towarzystwa muzycznego. Walne zgromadzenie członków odbędzie się w czwartek 22. bm. o g. 6. wiecz. w sali towarzystwa (gmach teatralny). Na porządku dziennym: Wybór 4 członków wydziału i rewidentów. Uchwalenie budżetu. Wnioski członków. Kar-

tę legitymacyjną otrzymać można w kancelarji towarzystwa od g. 10. do 12. przed- i od 5. do 7. popołudn., a w dzień zgromadzenia przy wstępie do sali.

Z Brodów donoszą nam: Rząd uwolnił tutejszą gminę od opłacenia na rzecz gimnazjum tutejszego rocznych 5000 złr. na przeciąg 8 lat. Jest to wielka ulga dla gminy naszej brnącej w znacznym deficycie. D. 15. bm. odbędzie się wyroby do tutejszej rady powiatowej w miejsce ks. gwardjana Rzyckowskiego z Leśniowa przeniesionego do Zbaraża. Ojcowie miasta będą znów musieli zająć się budżetem na r. 1893, który rada powiatowa na wniosek referenta, zastępcy marszałka p. Gniewosza, odrzuciła z powodu podwyższenia płacy kilku urzędnikom mimo znacznego niedoboru. W zeszłym tygodniu odczytano uczniom tutejszego gimnazjum, że z drobnyckiego gimnazjum wykluczono czterech uczniów (samych izraelitów). Gmina tutejsza rozpięła konkurs na posadę lekarza, ukończonego medyka z płacą 500 złr. Tutejszy emerytowany prof. gimnazjalny Hawel wniósł prośbę o udzielenie mu koncesji na otwarcie przygotowawczego seminarjum

Dla lekarzów. Do obsadzenia jest posada lekarza bractwa górników i hutników Andrzeja hr. Potockiego w Sierszy (poczta Trzebinia), z pensją 1200 złr. rocznie, oprócz wolnego mieszkania i rocznego poboru 150 ctr. metr. węgla na opał i 50 kilogr. nafty na światło. Kandydat (doktor wszech nauk lekarskich) z dłuższą praktyką chirurgiczną będzie miał pierwszeństwo. Podania udokumentowane świadectwami studjów i praktyki wnieść należy do 20. grudnia pod adresem: Administracja dóbr hr. Potockiego w Krzeszowicach.

W Łącku powiecie nowo-sądeckim, otwartą została stacja telegrafu, połączona z urzędem pocztowym.

Komisowy skład herbaty rosyjskiej i kawy otworzyli we Lwowie pp. Papée i Kościcki.

Czesi i Niemcy. Na środowym posiedzeniu Izby poselskiej pos. Massaryk udowadniał datami statystycznymi, że Czesi nie dążą do czechizowania Niemców. Według spisu ludności z r. 1890 przybyło w Czechach ludności niemieckiej 5.65 proc., czeskiej 5.63 proc., a więc o 0.02 proc. mniej, niż Niemców. Mowca wykazał, że w liczebnym stanie obu ludności w stosunku do r. 1880 panuje status quo ante. Kwestja czeska nigdy nie jest przedmiotowo omawiana. Jak długo na Morawach nie uczyni się zadość wymaganiom Słowian, liczebnie o milion silniejszym od Niemców, jak długo Czesi i Polacy uciskani będą na Śląsku — tak długo spokój w tych krajach nie nastanie. Tymczasem Niemcy nie dopuszczają tam do równouprawnienia. Ani w Czechach, ani na Morawach, ani w Śląsku, — ani w parlamencie wogóle nie przyjdzie do wydatnej pracy, dopóki Niemcy nie zrzekną się swych wygórowanych pretensyj narodowych. Czesi nie chcą szkodzić nikomu, lecz nie myślą dłużej znosić krzywd, jakie im od lat dziesiątków wyrządzano. (Oklaski Młodoczechów.)

Miasto przyszłości. Francuzi już zaczynają sobie łamać głowy nad tem, jakaby wymyśleć siłę atrakcyjną dla projektowanej na r. 1900 wystawy powszechnej. Drugiej wieży Eiffel zbudować nie mogą, a budowa olbrzymiego teleskopu okazała się niemożliwą. Wydawca czasopisma *Inventions nouvelles* wystąpił tedy z pomysłem, który może mieć szanse powodzenia. Oto proponuje on zbudowanie na placu wystawy w r. 1900 miasta przyszłości, mającego 3.000 do 5.000 mieszkańców. Ma to być miasto z rzeczywistymi domami, na prawdziwych ulicach i placach, które po zamknięciu wystawy zostałyby zlicytowane. Domy normalne zostałyby urządzone z zastosowaniem wszelkich najnowszych wynalazków na polu opału, oświetlenia, zaopatrywania w wodę itp. Oczywiście elektryczność odegrałaby tu główną rolę, zaopatrywałaby domy w światło i siłę i wykonywałaby różne usługi. Po ulicach kursowałyby elektryczne koleje, a nad chodnikami wzniesionoby dachy szklane, tak że mieszkańcy mogliby zawsze wędrować suchą nogą i obchodzić się bez parasoli. Nie brakłoby też wzorowych domów dla robotników, szkoły wzorowej i wzorowego szpitala. Olbrzymie koszta budowy takiego miasta zostałyby w znacznej części pokryte przez następną sprzedaż gruntów.

Aleksander Tomicz, literat chorwacki, wice-archidjkon dekanatu i proboszcz w Wielkiej Kopanicy w Sławonii, zakończył żywot. Tomicz, brat znanego literata Józefa-Eug. urodził się 24. paźd. 1841 w Poźedze. Studjował filozofję i teologję w Dyakowie, siedzibie biskupa Strossmayera, gdzie był profesorem seminarjum i wykładał historję powszechną i chorwacką. W r. 1879 otrzymał probostwo w Wielkiej Kopanicy, gdzie spełniał obowiązki kapłańskie tak, iż pozyskał sobie ogólną miłość i poważanie. Lud miejscowy czcił w nim swego ojca duchownego i najlepszego doradcę i kierownika. Zamieszany w literaturze naszej, przekładał wiele powiastek i nowel polskich, które pomieszczał po rozmaitych pismach chorwackich. Między innymi przekład „Budnika“ Kra-

szewskiego wydała Matica chorwacka w r. 1882, Tomicz dołączył do niego życiorys autora. Tłumaczył również z czeskiego i francuskiego. Przełożył także kilka sztuk dramatycznych, między innymi „Złotą młodzież“ Bałuckiego, graną w Zagrzebiu.

Nieszczęśliwy strzał. Jenerał Darras biorący udział w polowaniu w okolicy Havru został śmiertelnie raniony strzałem śrutowym przez byłego ministra Paynala. Jenerał był w r. 1870 adjutantem Bazaine'a, i był jednym z wybitnych talentów. Później był szefem generalnego sztabu jenerała kawalerji Gallifeta

Malwersacje. W prowincjonalnym urzędzie podatkowym w Caltanisella odkryto wielkie malwersacje, które mają wynosić 550.000 lirów. Zarządzono liczne aresztowania.

Zakład hydropatyczny. Według projektu inżyniera Majewskiego ma być budowany w Ciechocinku w Kongresówce specjalny zakład hydropatyczny. W tym celu proponowane jest użycie sum deponowanych w oddziale banku państwa 30.000 rubli.

Muzyka w więzieniu. W więzieniu państwowym w Pensylwanii założyli więźniowie orkiestrę i urządzają koncerta. Każdy więzień po wstąpieniu uczy się gry na jakimkolwiek instrumencie, najmniej utalentowani grają na bębnach. Biorący udział w koncertach izolowani są w małych łóżach, tak, że nie widzą współwięźniów, tylko dyrygenta, umieszczonego na podwyższeniu.

Kradzież w bibliotece. W Genui uwolniono od obowiązków temi dniami dyrektora miejscowej biblioteki uniwersyteckiej, prof. Achileasa Neri, a to z powodu dokonanej w księgozbiornie kradzieży cennych dzieł i rękopisów. Sprzedawano je podobno za granicę. Energiczne śledztwo w toku.

„MUZA“, najlepszy i najpiękniejszy kalendarz na rok 1893 dla prenumeratorów *Kurjera Lwowskiego* jest do nabycia w administracji (Chorażczyzna 5.) po cenie niższej 40 cent., na prowincję z przesyłką pocztową 45 cent.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Syn Giboyera“, ko medja Angiera.

(ms). **Opera.** Spiewaczka koloraturowa, panna Julia Biondelli wystąpiła w sobotę po raz pierwszy we Lwowie w Donizettiego „Lucji z Lammermooru“.

Wrażenie tego debiutu było korzystne, młoda spiewaczka przedstawia się — o ile z jednego występu osądzić można, następująco: Warunki zewnętrzne ujmujące, głos nie posiada wprawdzie metalicznego dźwięku głosu pani Camilowej, ani słodczy głosu pani Klamrzyńskiej, niemniej jednak, bo świeży i niezdarty, czyni szczególnie w pozycjach wysokich dodatnie wrażenie. Metoda spiewania panny Biondelli jest umiejętą i prawidłową, artystka śpiewa wdzięcznie i spokojnie, intonuje śmiało i czysto. Pewne drobne usterki wokalne przypisać należy tremie, połączonej z pierwszym występem wobec obecnej publiczności.

Jako spiewaczka koloraturowa posiada panna Biondelli wiele zalet. Na podniesienie z uznaniem zasługują piękne, czyste i śmiałe „staccata“, natomiast systematycznie unika artystka tryłów, co u spiewaczki koloraturowej daje wiele do myślenia. Dość powiedzieć, że narowej daje wiele do myślenia. Dość powiedzieć, że narowej daje wiele do myślenia. Dość powiedzieć, że narowej daje wiele do myślenia.

Gra sceniczna pozostawia jeszcze do życzenia, jakkolwiek odznacza się wdziękiem a nawet dystynkcją. Brak ten kładzie się na karb niedostatecznej rutyny scenicznej. Publiczność przyjęła debutantkę ciepło.

Edgara śpiewał bardzo pięknie p. Myszug. Artysta wyzyskał każdy szczegół wokalny i sceniczny swej partji, zdołał też ustępami porwać słuchaczy.

P. Bernhardt w partji Henryka wywiązał się z zadania swego zadawalająco. Szczególnie w odsłonie pierwszego zyskał p. Bernhardt szczerzy poklask publiczności przy otwartej scenie.

Spokojnie i z miarą artystyczną, jak zwykle, odspiewał partję Rajmunda p. Jeromin.

Orkiestra dotychczas nieskompletowana jak należy i jak sezon operowy tego wymaga, wykazuje jednak dwa bardzo dodatnie nabytki, mianowicie p. Grüncke, bardzo dobrego arfistę, którego arfa nie pociada niestety należytego dźwięku, i pana Spatta (w miejsce p. Langa) należytego dźwięku, i pana Spatta (w miejsce p. Langa) należytego dźwięku, i pana Spatta (w miejsce p. Langa) należytego dźwięku.

Następną operą będzie „Aida“ w czwartek. **Sprawozdanie** z wczorajszego koncertu „Lutni“ umieszcimy jutro.

Pani Bronisława Wolsaa, znana spiewaczka koncertowa, przybywa do Lwowa i wystąpi 19. bm. z koncertem. Bilety sprzedaje księgarnia pp. Jakubowskięgo i Zadurawicza.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 12. grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego uchwalono wydelegować Waigla i Chrzanowskięgo do Kalnokyęgo celem wyjednania otwarcia kilku rosyjskich urzędów cłowych na granicy. Następnie referował Wajgel petycję lwowskich redaktorów w sprawie ustawy prasowej, jakoteż petycją właścicieli tartaków parowych przeciw rozszerzeniu ubezpieczenia od wypadków na robotników chwilowych.

Dłuższą rozprawę wywołała petycja galicyjskiego towarzystwa gospodarczego przeciw rozporządzeniu ministra finansów, odnoszącemu się do zbierania dat o cenach targowych produktów rolniczych przez gminy. Przytem rozprawiano też dłużej o reformie podatku gruntowego w ogóle.

Uchwalono wysłać do Steinbacha deputację, złożoną z Abrahamowicza i Czeczka, z protestem przeciw zbieraniu tychże dat tylko przez gminy z pominięciem obszarów dworskich.

Koło polskie uchwaliło następnie, ażeby polscy członkowie komisji podatkowej ukonstytuowali się jako osobny wydział Koła polskiego i czuwali nad reformą podatkową.

Rozpoczęto rozprawę Koła nad budżetem ministerstwa finansów, którą na wniosek Pinińskiego odłożono, ponieważ i tak budżet przed świętami Bożęgo Narodzenia nie przyjdzie w lzbie pod obrady.

Koło postanowiło głosować za prowizorium budżetowem, pozostawiając członkom komisji budżetowej uchwalenie dwu lub trzymiesięcznego prowizorium.

Co do sytuacji zapewniają z pewnych źródeł, że od wczoraj się sytuacja poprawiła, a kwestja rozwiązana lzby posłów w ostatniej chwili stała się mniej pilną. Koło polskie będzie tymczasowo iść zgodnie z lewicą i klubem Hohenwarta; prowizorium budżetowe ma być uchwalone na dwa miesiące. Usiłowania młodoczechów iść wspólnie z Polakami, ostatni odrzucili.

Berlin 12. grudnia. Stronnictwo socjalno-demokratyczne postawi w parlamencie żądanie natychmiastowego uwolnienia Ahlwarda.

Madryt 12. grudnia. Nowe ministerstwo Sagasty zostało już utworzone.

Paryż 12. grudnia. Lekarze stwierdzili, że Rainach otrul się akonitem.

Praga 12. grudnia. Namiestnik Thun uda się we wtorek do Wiednia, ażeby towarzyszyć arcyks. Franciszkowi Ferdynandowi do Trjestu.

Socjalistyczne zgromadzenie zostało tu wczoraj rozwiązane.

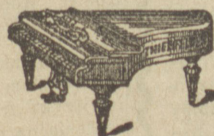
NADESŁANE.

W miejsce dawnego już został otwarty nowo wybudowany zakład fotograficzny

HENNERA

przy ul. Akademickiej 1. 18.

składający się z dwóch pawilonów o zupełnie odmiennem i odpowiednem oświetleniu; jeden pawilon przeznaczony wyłącznie dla zdjęć portretów, drugi zaś dla grup, mieszczący u siebie przeszło sto osób.



Nowo otworzony **magazyn mebli** c. k. uprz. fabryki

J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2 I. piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzony skład fortepianów i pianin z najsłynniejszych fabryk.

Dr. Jan Papée

lekarz szpitala powszechnego mieszka ul. Zielona 1. 5 I. p., ord. od g. 3—5.

Pan Adolf Pokorny, magister farmacji, właściciel chemicznego Laboratorium we Lwowie przy ulicy **Walowej liczbą 15**, wyrabia obecnie wodę kolońską, mydła i perfumy w tak wybornej jakości, iż w istocie grzechem jest kupować zagraniczne. Woda kolońska Pana Pokornego nie ustępuje w niczem importowanej a jest przytem znacznie tańszą.

Dr. A. Szulislowski, okulista

b. asystent kliniki ocznej rady dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, po dłuższych studjach w klinikach prof. Fuchsa we Wiedniu i prof. Rydla w Krakowie, ordnuje we Lwowie przy **ul. Teatralnej 1. 7.** naprzeciw kościoła Archikatedralnego od 11. — 12. przedpoł i od 3. — 4. popoł.

Pierwsze węgierskie ogólne

TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

kapitał zakładowy **3 miliony**, fundusz rezerwy **24 milionów**, stan działu życiowego **67 milionów**.

Objąwszy z dniem 1. października br.

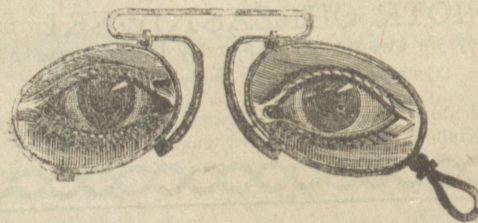
Jeneralną reprezentację dla Galicji

powyższej pierwszorzędnej asekuracji, polecamy ją, jako **bezwzględnie rzetelną i pewną** instytucję. Wszelkich informacji udziela

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Nowy optyk



we Lwowie pod Kopernikiem* pl. św. Ducha. Najtańsze źródło okularów, cwikierów, lornetek, biokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji salawatnie i punktualnie. Reparatcje najszybciej i najtaniej.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha 1. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dnie powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dnie 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

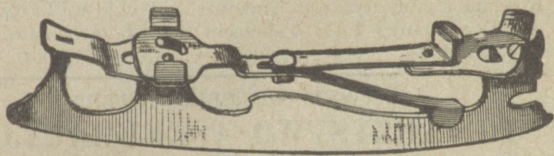
RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi posp.		Pociągi osobowe		Pociąg miejski.
	6-01	2-50	9-01	6-46	
Z Krakowa	—	—	9-01	—	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	—
Z Podwołocysk i Brodów (na dworzec główny)	—	2-57	9-40	7-21	—
Z Podwołocysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2-45	9-17	6-55	—
Z Suczawy	10-09	—	7-56	1-42	7-06
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Radowic	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Hliboki	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Nowosielicy	10-09	—	—	1-42	7-06
Z Słobody rungurskiej	10-09	—	—	1-42	—
Z Hsiatyna via Halicz	—	—	—	2-25	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-35	—
Z Suhy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1-41
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9-16	—	1-41
Z Sokala i Belzca	—	—	—	—	4-48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	8-32
Ze Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa	10-41	3-07	5-26	11-01	7-56
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7-56
Do Podwołocysk i Brodów (z dworca głównego)	2-58	—	9-41	10-26	—
Do Podwołocysk i Brodów (z Podzamcza)	3-10	—	10-02	10-3	—
Do Suczawy	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do Hsiatyna via Halicz	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do Słobody rungurskiej	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Nowosielicy	6-36	—	9-56	—	—
Do Hliboki	6-36	—	9-56	—	—
Do Radowic	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Kimpolungu	6-36	—	—	3-22	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i S. chr.	—	—	6-16	10-21	7-41
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10-21	7-41
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu	—	—	6-16	—	7-41
Do Belzca i Sokala	—	—	—	—	9-51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	7-36

Uwaga: Godziny drukowane grubszymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5 rano. Czas kolejowy (średnio euro jeżdżi) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 24 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11 25 przed południem.

ŻYZWY



tylko w gatunku Ia (pod gwarancją)

„Halifax“ doskonałe	para zł.	1-80
„ z stalowymi nożami	„	2-50
„ z szerokimi nożami	„	4-—
„ niklowane stalowe	„	5-—
„ z szerokimi nożami	„	6-50
„ damskie nieniklowane	„	2-—
„ niklowane	„	3-50
„ Helwetia“ albo „Merkur“	„	3-50
Jackson Haines stalowe polerowane	„	5-—
„ niklowane	„	6-50
Żyłki żelazne z rzemykami	„	1-—
Paski do „Halifax“	„	—30

największy skład i ekspedycja na prowincję u firmy:

PIOTR CHRZĄSTOWSKI

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny I. (naprzeciw katedry).

Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

Dla pp. Studentów, członków Towarzystw gimnastycznych „Sokół“ i Klubów Żywiarskich ceny znacznie niższe.

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo Handlowe

otrzymawszy

wyłączny skład wyrobów Fabryk sukna

w Sławucie

sprzedaje takowe jedynie w:

Centralnym Bazarze krajowym we Lwowie

ulica Karola Ludwika I. 5 I. piętro — tudzież w:

Bazarze wyrobów krajowych i przemysłu domowego w Przemyślu.

Gdy zaś na mocy oświadczenia Zarządu fabryk sławuckich, stoją one w Galicji w stosunkach kupieckich jedynie z „Gal. akc. Towarzystwem handlowym we Lwowie“ i „Bazarem miejskim w Krakowie“ — przeto wszelkie inne sklepy i handle, ogłaszające sprzedaż wyrobów z tych fabryk, nie są w stanie dostarczać

prawdziwych artykułów sławuckich.

Cukiernia Warszawska

Antoniego Pfeiffra

we Lwowie przy ulicy Czarneckiego nr. 1, róg placu Bernardyńskiego

poleca Szanownej PT. Publiczności

wszelkie wyroby w zakres cukiernictwa wchodzące

po nader umiarkowanych cenach — a mianowicie:

Wszelki wybór doborowych ciast od 2 ct. do 5 ct.
Torty w różnych gatunkach, gustownie ubierane od zł. 1-50 i wyżej.
Lody wystawne i w cegiełkach.
Cremy, galarety, blamanże w rozmaitych smakach i kształtach od zł. 1-20 i wyżej, — oraz
Kawę, herbatę, czekoladę, poncze, groki, scherykoblery, wódki, likiery z fabryk zagranicznych jakoteż i krajowych.
Cognac prawdziwy francuski z firm Martell Dieboché. Wina zagraniczne na kieliszki.

Cukry:

1/2 klg. Pomadek w ładnym kartonie	zł.	1-—
1/2 klg. Pomadek mieszanych z czekoladkami	„	1-20
1/2 klg. Samych czekoladek	„	1-50
1/2 klg. Owoców w konserwie i kandyzowanych	„	1-50
1/2 klg. Karmelków mieszanych	„	—70

Bombonierki, koszyczki, kartony ozdobne w wielkim wyborze.
Kompoty, konfitury, soki i marmolady.

Zamówienia miejscowe i zamiejscowe wykonuje jak najsumienniejszej i najpункtualniej.

Dziękując Szanownej PT. Publiczności za dotychczasowe łaskawe względy, polecam się Jej i nadal.

Kreślę się z głębokim szacunkiem

Antoni Pfeiffer.

Księżca Alfreda de Montenuovo

dzierżawa piwnic wina

S. G. SCHWABACH

w Pięciokościolach

(Fünfkirchen na Węgrzech)

poleca swe na wszystkich obelżanych wystawach pierwszymi odszczególnieniami premiiowane wina czerwone z Villany i białe stołowe z Pięciokościolów i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemji z powodu swej bogatej zawartości taniny znakomicie działające czarne wina portugalskie z Villany z r. 1885.

Wysyłka od jednego hektolitru zwyż. — Cenniki gratis i franco.

Na święta. **Wina** Na święta

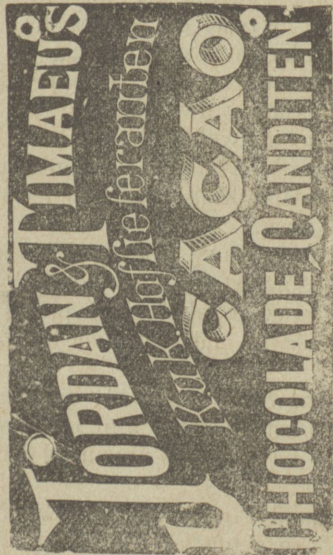
czyste i naturalne
austrjackie i węgierskie
od 60 ct. zacząwszy.

Rosolisy

hr. Drohojowskiego i Iańcuckie, jakoteż cognac, rum i t. p.

poleca

O. T. Winklera Syn.



2000 cetnarów SIANA

ma na sprzedaż

Zarząd dóbr Tehlów

ost. poczta Beż.

J. IHNATOWICZ Lwów

sklepy własne ulica
Kopernika I. 3, ulica
Halicka I. 11, Kraków
Sukiennice I. 20, Czerni-
wce Rynek 2.

Proszek do czyszczenia paznokci

do nadania paznokciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

Antilentilia.

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie piegi, opalenia słoneczne, lampy wątrobiane, blizny i t. d., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 2 zł.

Esencja miętowa do płukania ust

oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dżiasta i zęby. Flakon 50 ct.

Proszek alkaliczno-roślinny
do czyszczenia zębów. Usuwa kamień i kwasy, które sprządzają ból i pruchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

Rum chinowy.

Jest to wypróbowany i pewny środek na porost włosów. Łysiny, nawet zadawnione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosiem, mały flakon 50 cent. i 1 złr. Laboratorium chemiczne **Adolfa Pokor** nego, magistra farmacji. Lwów, Wałowa 15.

„HOTEL GARNI“ pod „TRZEMA KORONAMI“

l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstarsza. 903

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świderskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Licytacja. Na wszelką garderobę męską, damską, futra po byłym Bazarze Amerykańskim, począwszy od dwunastego grudnia. Karola Ludwika I. 33. Pułaski. 80

Kto chce się bawić „w Kotka i Myszka“ ??? Najnowsza nadszycia interesująca i wesoła gra towarzyska. Sztuka 50 cent. polecają **Bukowczyk i Milewski w Samborze**. Przy odbiorze 1 tuzina stosowny rabat.

Dra lasińskiego
Poradnik dla kaszlących
50 ct.

Słuchacz II. r. farmacji poszukuje zastępstwa w aptece podczas świąt od 20. b. m. Bliższa wiadomość w administracji „Kurjera“ pod literą **H. K.** 83

Poszukuje się zdatnego rzeźbiarza. Bliższa wiadomość u **Józefa Miklaszewskiego**, ul. Kopernika I. 14. 894

Poszukuje się praktykanta do handlu korzennego i mieszanego Franciszka Marx w Rohatynie. 79

Futro podróżne, szopy, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Żółkiewska 21. na I. piętrze. 84

Poszukuję od 1. stycznia pr. mieszkania z dwóch obszerniejszych pokoi i kuchni z przynależnościami, albo z trzech mniejszych pokoi. Łaskawe oferty z podaniem ceny w administracji „Kurjera Lwowskiego“ pod lit. **M. L. P.**

Mleczarnia ze znaną firmą z całym urządzeniem bardzo korzystny interes z powodu stosunków rodzinnych jest zaraz do zbycia. Bliższa wiadomość w administracji. 982

Udzielam lekcji malowania na płótnie, drzewie, atlasie i t. p. po bardzo przystępnych cenach. Bliższa wiadomość w Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet“ Kopernika 21. 88

Osoba starsza, z dobrego domu, obznajomiona z prowadzeniem i pielęgnowaniem dzieci i mogąca udzielać im języka francuskiego znajduje umieszczenie na wsi. Zgłoszenia, z których niewzględnie zostaną bez odpowiedzi, z zajęcia i wymagań, dotychczasowego zajęcia i wymagań, tudzież z dołączeniem poleceń, przyjmuje **Michał Torosiewicz** w Połtwi p. Zadwórze. 86

Ekspedytorka telegrafistka kaucjonowana poszukuje posady od 1. stycznia 1893. Zgłoszenia **Jaworski Szczakowa**. 85

Potrzebuję nauczyciela dla udzielenia nauki 2 małym klas normalnych. Zgłosić się może tylko u podpisanego za przysłaniem świadectw do 20. grudnia 1892. **Ks. W. Mikitka** w Kupeczyńcach poczta Chodaczków Wielki.

Ucznia poszukuje cukiernia Piotrowskiego, Gródecka I. 75. 81

Kasy ogniotrwałe z pierwszorzędnymi fabrykami poleca najtaniej **Elster Halicka 25. Główna trafikarna 40**

Józef Bończak, stroiciel fortepianów przyjmuje łaskawe zamówienia na strojenia. Najdogodniej używać karty korespondencyjnej. Ulica Długosza 3. 98

Pianino prawie nowe eleganckie 1-60, fortepian przegrany **Henszkiera 70**, fortepian nowy 270, cytra 10 złr. **Zulińskiego 6**, parter. **Kalinowski** metr kompozytor cytry. 92

Kompletne, mało używane urządzenie warsztatowe blacharskie jest do sprzedania u **A. Hübnera**, Lwów Rynek.

Strata Z czwartku na piątek zgubiono „połowę fletu“ z ulicy Karola Ludwika na Szpitalną. Znalazca raczy się zgłosić przy muzyce 24. p. otrzyma należyte wynagrodzenie. 93

Do konfekcji damskiej w domu **Danki** (Gutterowej) znajdują zawsze umieszczenie, tylko w całym słowa tego znaczenia **zdolni krawcy i krawczyń**. **Sobieskiego 3.**

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

4, 3 pokoje z przynależnościami. **Pomieszkania kawalerskie** w najmuje Zarząd realności **Emila Bertemiljana Brajera**. Ulica Brajerowska 10. 97

4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, w Ryнку pod I. 33. II. piętro do wynajęcia. Bliższa wiadomość w handlu **J. Wallacha i Syna**.

Lokal na sklep. **Batorego I. 24.** 87

Mikołaja 12. **pokój kawalerski** na żądanie w wiktem. 89

Pokój kawalerski **Chorażczyzna 21.** zaraz. 99

Zielona 22. 4 pokoje, salon, 2 przedpokoje, kuchnia, stajnia, ogród do użytku, zaraz do wynajęcia. 94

Korespondencje prywatne.

Airam Kalipso

list otrzymałem; proszę o drugi i adres.

K. D.

Pasowy kapelusik!

Niezmiernie uszczęśliwiony, za upoważnienie nie mam słów wdzięczności, jednak mimo najszczerzej chęci nie mogę znaleźć sposobności. Błagam o pomoc! Poste restante teraz pod „Wzajemność.“

Świeże

Ryby morskie

Sole (Schollen) kg. 0-95

Wątlusze (Schellfisch) 0-90

Jęczyki (Seezunge) 2-30

Turboty (Tarbut) kg. 1-30

poleca handel

W. MUSIAŁOWICZA

we Lwowie III. Maja I. 2.

Dawny gmach Kasy Oszczędności.

Krawca pułkowego

przyjmuje pułk piechoty nr. 77. w Przemyślu.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne,

oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po cenach najprzystępniejszych

JAN JARZYNA

jubiler i złotnik w hotelu Europejskim. Zaprzysiężony rzeczoznawca